

**Sygn. akt VI ACa 1667/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 maja 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Wolkenberg

Sędziowie: SA Agata Zając

SA Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt XXV C 1874/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od M. S. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**sygn. akt VI ACa 1667/17**

## UZASADNIENIE

Powódka M. S. wystąpiła z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł i odszkodowania w wysokości 20.966,95 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od 30 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty. Podstawą faktyczną roszczeń stanowiła szkoda na osobie odniesiona w wypadku komunikacyjnym.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z 9 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie częściowo uwzględnił powództwo w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 80 000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 20.966,95 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

Sąd okręgowy ustalił, że powódka jako pasażerka motocykla brała udział w wypadku komunikacyjnym w dniu 13 czerwca 2015 r. Motocykl, kierowany przez jej partnera M. G. (1) przewrócił się do rowu. Powódka po upadku straciła przytomność i została przewieziona do szpitala. Na skutek wypadku doznała złamania żeber, odmy prawostronnej, złamania wieloodłamowego łopatki i obojczyka prawego. Na oddziale ratunkowym powódka przebywała 1 – 2 dni.

Powódka po wypadku leczyła się prywatnie, w tym przebywała na oddziale (...). Jak ustalił sąd okręgowy, powódka przez około pół roku praktycznie nie mogła się ruszać. Powódce towarzyszył ciągły ból, leki były nieskuteczne w jego uśmierzeniu. Dostawała leki przeciwbólowe co dwie godziny – przyjmowała je także w nocy. Nie mogła ruszyć ręką, przesunąć się. Nie mogła także spać, spała po 3 – 2 godz. na dobę. Gdy próbowała usiąść to pojawiał się ból, jakby wszystko się ruszało. Odczuwała ciągły ból przez rok. Powódka była również w złej kondycji psychicznej. Dopiero po kilku miesiącach od zdarzenia zaczęła wstawać. Powoli ból się zmniejszał. Mniej więcej we wrześniu powódka zaczęła siadać, korzystać samodzielnie z toalety. Od leków, w tym przeciwbólowych, miała problemy z żołądkiem, wątrobą. Po wypadku była załamana. Praktycznie cały czas płakała. Odbiło się to na jej relacjach z partnerem M. G. (2). Ich relacja, pomimo, że przetrwała, została nadszarpnięta. Zmieniło się też ich życie intymne.

Jak wskazał sąd okręgowy, w związku z wypadkiem powódka poniosła liczne koszty leczenia. Powódka leczyła się prywatnie, gdyż nie była ubezpieczona.

Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, do dziś powódka nie odzyskała stanu sprzed wypadku. Nie odzyskała pełnej sprawności. Powódka boi się upadku na prawą rękę, wszelkie sporty ekstremalne, czy zabawy w aquaparku są dla niej wykluczone. Do tej pory bierze leki przeciwbólowe. Są też czynności, których nie może w domu wykonać – na przykład podnieść rękę, czy też zapiąć sobie bielizny. Wypadek miał również negatywne konsekwencje w jej życiu zawodowym. Powódka prowadzi własną działalność gospodarczą. Zmniejszona aktywność po wypadku skutkowałą utratą klientów.

W okresie od września 2015 r. do października 2016 r. powódka przechodziła rehabilitację.

Pismem z 15 lipca 15 r. pozwany został wezwany do zapłaty 28 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów i strat materialnych. Ponownie powódka wystąpiła pismem z 5 października 2015 r. o dopłatę 1 000 000 zł.

Pozwany wypłacił powódce 20 000 zł zadośćuczynienia oraz odszkodowanie za leki w wysokości 144,48 zł.

Jak wskazał sąd okręgowy, odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego była niesporna i przez pozwanego niekwestionowana. Sporna była natomiast wysokość należnych powódce świadczeń.

Sąd okręgowy ustalił należne powódce zadośćuczynienie na 100 000 zł. Po uwzględnieniu 20 000 zł wypłaconych przez pozwanego, sąd okręgowy zasądził na rzecz powódki 80 000 zł. Jak wskazał, powódka wykazała dokumentami zawartymi w dokumentacji lekarskiej, że w wyniku zdarzenia odniosła liczne obrażenia. Doznała złamania trzonu obojczyka prawego z przemieszczeniem odłamów, złamania brzegu bocznego łopatki prawej z przemieszczeniem, złamania żeber II, III, VI – X, złamania wyrostków stawowych C5. Doznane złamania nie goiły się szybko, bezproblemowo. Z badania tomografem komputerowym z 10 lipca 2015 r. (a więc ok. 1 miesiąca po zdarzeniu) wynika, że złamania u powódki wskazują na mało zaawansowany proces gojenia. Dodatkowe badania świadczą o tym, że występowało złe ustawienie odłamów obojczyka, brak cech zrostu, złamanie łopatki z przemieszczeniami. U powódki wykonano otwartą repozycję i wewnętrzną stabilizację złamania trzonu obojczyka prawego dedykowanego płytą tytanową i śrubą ciągnącą śr. 3,5 mm. Po operacji dolegliwości bólowe dalej się utrzymywały. Przyjmowała leki przeciwbólowe. Zdaniem sądu okręgowego cierpienia powódki doznane w wyniku zdarzenia były dotkliwe, długotrwałe. Praktycznie powódka nie była w stanie funkcjonować bez leków przeciwbólowych. Ból towarzyszył jej w nocy, nie spała. Taki stan utrzymywał się przez okres jednego roku. Od leków przeciwbólowych miała problemy z żołądkiem. Była w złej kondycji psychicznej. Jej relacje z otoczeniem, także i partnerem, który się nią opiekował, były trudne. Jak wynika z zeznań powódki, nie udało się ich odbudować do stanu sprzed zdarzenia. Zdaniem sądu okręgowego, intensywność cierpienia powódki była znaczna, rozciągnięta w czasie. Zdarzenie wywołało także liczne, negatywne konsekwencje w jej życiu. Jej życie zmieniło się, powódka nie potrafi być już tak aktywna. Zmieniło się jej nastawienie do ludzi. Zdarzenie wywołało także negatywny wpływ na jej życie zawodowe. W wyniku nieobecności straciła klientów, nie zarabia już tyle, co przed wypadkiem. Musiała zamknąć oddział firmy w G., bo jej klienci odeszli. Tę sytuację powódka ocenia jako zawodową porażkę.

Sąd okręgowy wskazał, że przyznana kwota zadośćuczynienia stanowi około 18 miesięcznych przeciętnych wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw uzyskanych na koniec lipca 2017 r. (ok. 4.500,00 zł, przyjęte za Głównym

Urzędem Statystycznym). Dalej idące żądanie zadośćuczynienia sąd okręgowy oddalił wskazując, że powódka powróciła do życia zawodowego, odbudowała swe relacje z otoczeniem. Jej stan zdrowia sukcesywnie się poprawia.

Sąd okręgowy uznał, że żądanie odszkodowawcze powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości. Zostało ono w całości wykazane stosownymi dokumentami (fakturami), dołączonymi do pozwu. Koszty poniesione przez powódkę to: umowa na zabieg operacyjny i leczenie szpitalne (zespolenie złamania obojczyka z użyciem płytki dedykowanej) - 12.250 zł, hospitalizacja w dniu 16 czerwca 2015 r. w Szpitalu (...) sp. z o.o. w W. - 780 zł, kołnierz stabilizacyjny M. w dniu 16 czerwca 2015 r. - 500 zł, konsultacja medyczna (ortopedyczna) z Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o. - 300 zł, konsultacja ortopedyczna w dniu 10 lipca 2015 r. to koszt 300 zł, badanie tomografem komputerowym - 580 zł, leki (np. A., E. C., F.) w dniu 10 lipca 2015 r. zapłaciła 352,90 zł. Za badanie fizjoterapeutyczne 3 października 2016 r. zapłaciła 1.450 zł, rehabilitacja z dnia 15 listopada 2016 r. to koszt 1.650 zł. Usługa rehabilitacyjna w Hotelu (...) Sp. z o.o. to odpowiednio: 360 zł, 540 zł, 180 zł. Leczenie blizny powypadkowej prawej okolicy obojczyka (seria zabiegów) - 2.000 zł.

Orzekając o odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd okręgowy wskazał, że świadczenie to miało charakter bezterminowy. Tym samym jego wymagalność powstała zgodnie z regułą wynikającą z art. 455 k.c. Bieg opóźnienia powinien więc zostać ustalony od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w części oddalającą powództwo o zapłatę 20 000 zł zadośćuczynienia oraz w zakresie oddalającym żądanie odsetkowe. Skarżąca zakwestionowała również rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji podniesione zostały zarzuty:

- 1) naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 2 k.p.c. poprzez niepowołanie biegłego lekarza sądowego dla oceny uszczerbku na zdrowiu powódki, a w efekcie ustalenie zadośćuczynienia w błędnej wysokości;
- 2) naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, co skutkowało przyznaniem powódce nieadekwatnej kwoty zadośćuczynienia;
- 3) naruszenia art. 445 k.c. poprzez ustalenie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia w sposób wyraźnie zaniżony w kontekście ustaleń postępowania dowodowego oraz w oderwaniu od rzeczywiście poniesionej przez powódkę krzywdy, co skutkowało przyznaniem powódce nieadekwatnej kwoty zadośćuczynienia
- 4) naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie z czynu niedozwolonego jest wymagane od dnia doręczenia pozwanemu pozwu, podczas gdy roszczenie to z uwzględnieniem art. 14 ust. 1 ww. ustawy jest wymagane od dnia 30 sierpnia 2015 roku;
- 5) naruszenia art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. poprzez rozdzielenie kosztów procesu, podczas gdy koszty procesu powinny obciążać wyłącznie pozwanego ponieważ powódka uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania, a ponadto, określenie należnej mu sumy zależało od oceny sądu.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Zasadnicze zarzuty apelacji dotycząc wysokości przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia. Zgodnie z wywodami skarżącej należne jej zadośćuczynienie powinno w tej sprawie wynosić 100 000 zł, a nie 80 000 zł, które zasądził na jej rzecz sąd pierwszej instancji.

Z istoty szkody niemajątkowej, której naprawienia dochodzi w tej sprawie skarżąca, wynika, że wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny,

co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Szkada niemajątkowa stanowi uszczerbek, który nie przekłada się wprost na określoną wartość majątkową. Z tych względów ustawodawca w art. 445 k.c. wskazuje, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia ma być odpowiednia. Samo ustalenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia pozostawione zostało uznaniu sądu. Instytucja zadośćuczynienia zaliczana jest do instytucji prawa sądowego, a więc konstrukcji, w której istnieje stosunkowo szeroki zakres uznania sędziowskiego przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy. Konsekwencją tego jest pogląd obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szeroki zakres swobody sędziowskiej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ogranicza możliwość ingerencji w tę oceną sferę przez instancję odwoławczą. W efekcie skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądanego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia, w szczególności zaś wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozostaje w wyraźnej dysproporcji do rozmiaru wyrządzonej krzywdy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. akt II KKN 351/99, z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07, z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07).

Wskazana sytuacja nie zachodzi w tej sprawie. Sąd okręgowy nie naruszył reguł dotyczących ustalania wysokości zadośćuczynienia. Określając tę wysokość uwzględnił wszystkie istotne okoliczności podmiotowe i przedmiotowe sprawy, czemu dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu. Wywody apelacji rozumowania sądu pierwszej instancji skutecznie nie podważają, mają w istocie jedynie charakter polemiczny. Skarżąca nie wskazuje, jakie uszczerbki niemajątkowe powstałe na skutek wypadku z 13 czerwca 2015 r. zostały przez sąd okręgowy pominięte lub nienależycie ocenione.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd okręgowy w całości dał wiarę powódce co do zakresu poniesionych uszczerbków i związanym z tym stopniem doznanej krzywdy. Ustalenia faktyczne w tym zakresie poczynił w oparciu o dowody zaoferowane przez stronę powodową. Skarżąca podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazuje, jakie dowody w jej ocenie zostały przez sąd okręgowy błędnie ocenione. Zarzut ten jest więc niezasadny. Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 2 k.p.c. poprzez niepowołanie biegłego lekarza sądowego dla oceny uszczerbku na zdrowiu powódki. Skarżąca podnosząc w apelacji ten zarzut nie wskazuje, w jakim zakresie dokonane w tej sprawie ustalenia sądu okręgowego są niezasadne i wymagają weryfikacji w oparciu o opinię biegłego lekarza sądowego. Stan zdrowia powódki i uszczerbek wynikający z wypadku sąd okręgowy ustalił zgodnie z jej twierdzeniami i zaoferowanymi przez nią dowodami. Jedyne zarzut skarżącej w tym zakresie dotyczy wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu, jaki ustalony został w treści opinii lekarza orzecznika pozwanego. Wskazać należy jednak, że procentowy stopień tego uszczerbku, ustalany na potrzeby ubezpieczeń społecznych, w sprawie o zadośćuczynienie ma charakter jedynie pomocniczy i tak potraktowany został przez sąd pierwszej instancji.

W świetle powyższych okoliczności nie można uznać, że uzyskana przez powódkę łączna kwota 100 000 zł zadośćuczynienia pozostaje w rażącej dysproporcji z poniesioną przez nią krzywdą. Z tych względów apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu.

Niezasadnie skarżąca podnosi również zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. poprzez błędne w ocenie skarżącej przyjęcie wymagalności dochodzonych w tej sprawie roszczeń. Z zarzutem tym nie można się zgodzić. Zarówno wysokość roszczenia odszkodowawczego, jak i zadośćuczynienia dochodzonych w tej sprawie przez powódkę miała charakter zmienny z uwagi na dynamikę uszczerbków uwzględnionych ostatecznie przez sąd okręgowy. Trafnie dał temu wyraz sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazując, że powódka dochodziła w tym postępowaniu kosztów, które powstały już po dniu 30 sierpnia 2015 r. – oznaczonym przez powódkę jako data wymagalności roszczeń. Również ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd okręgowy uwzględnił okoliczności związane z procesem leczenia i rehabilitacji, które miały miejsce po 30 sierpnia 2015 r. Z tych względów podzielić należy stanowisko sądu okręgowego, który

wymagalność dochodzonych w tej sprawie roszczeń określił od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w tej sprawie.

Oddaleniu podlega również apelacja w zakresie zawartego w wyroku sądu okręgowego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd okręgowy w tym zakresie zastosował metodę stosunkowego rozdzielania kosztów, zgodnie z wynikiem sprawy (art. 100 k.p.c.). Wbrew więc wywodom skarżącej, sąd okręgowy nie pominął zasady wynikającej z tego przepisu. Zarazem skarżąca w apelacji nie wykazała, że w okolicznościach niniejszej sprawy ze względów słusnościowych należało odstąpić od głównej zasady wynikającej z art. 100 k.p.c.

Z tych wszystkich względów, apelacja skarżącej jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).